

Sandra Kmiecik

Uniwersytet Łódzki dla Dzieci : kilka spostrzeżeń po pierwszej edycji

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 2-3,
31-36

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Sandra Kmiecik
doktorantka
Uniwersytet Łódzki
Instytut Teorii Literatury, Teatru i Sztuk Audiowizualnych

UNIwersYTET ŁÓDZKI DLA DZIECI KILKA SPOSTRZEŻEŃ PO PIERWSZEJ EDYCJI

W czasie, gdy głośno dyskutowany jest pomysł nałożenia obowiązku szkolnego na sześciolatkę, Uniwersytet Łódzki udowodnił, że dzieci są otwarte na wiedzę i dla ciekawie poprowadzonych zajęć skłonne zrezygnować z wolnej niedzieli. W roku akademickim 2010/2011 zainaugurowany został projekt Uniwersytet Łódzki dla Dzieci i chociaż pomysł zajęć akademickich dla najmłodszych nie jest nowy (podobne zajęcia prowadzi chociażby Politechnika Łódzka), trzeba przyznać, że w tym wydaniu zdaje się być bardzo oryginalny i świeży. Wykłady o tajemniczych tytułach: „Dlaczego biedronki mają kropki?” albo „Dlaczego chłopaki nie płaczą, a złość piękności szkodzi?” oraz warsztaty poświęcone temu „Gdzie mieszka książka?”, „Kim będę w przyszłości?” lub „Historii ubioru”, „Rzeczy o kryminalistyce” czy też „Świetle w teatrze i teatrowi lalkowemu” przyciągnęły tłumy małych studentów. Rekrutacja (rejestrowanie dzieci przez rodziców w systemie elektronicznym dostępnym na stronie www.dzieci.uni.lodz.pl), która miała trwać do momentu zapelnienia się list na każde z zajęć, zakończyła się nadszarpnięciem szybko.



Zdjęcie 1. Projektowanie lalek do spektaklu przez małych studentów



O przyjęciu na zajęcia decydowała kolejność zgłoszeń, na każde z nich limit wynosił dwadzieścia miejsc. Każdy z uczestników mógł wziąć udział w dowolnej liczbie wykładów oraz maksymalnie pięciu warsztatach, za które otrzymywał dyplomy. Zgromadzenie pięciu dyplomów, jako dowodu uczestnictwa w zajęciach, gwarantowało otrzymanie dyplomu ukończenia Uniwersytetu dla Dzieci. Zajęcia prowadzone były przez wykładowców Uniwersytetu Łódzkiego i Studenckie Koła Naukowe oraz przedstawicieli instytucji współpracujących z Uniwersytetem dla Dzieci (np. Teatr Lalki i Aktora Pinokio z Łodzi, Muzeum Bajki Se-Ma-For).

W dalszej części artykułu przybliżę jedno z zajęć, poświęcone teatrowi lalek oraz cieni, jakie przeprowadziło w ramach projektu Studenckie Koło Naukowe Teatrológów Uniwersytetu Łódzkiego.



Zdjęcie 2. Próba krótkiego spektaklu w teatrze cieni



Zdjęcie 3. Prezentacja kukiełek wykonanych przez uczestników warsztatów

Zajęcia pod tytułem „Światło w teatrze i teatr lalkowy” podobnie jak inne warsztaty w ramach Uniwersytetu dla Dzieci odbyły się pięciokrotnie. Ponieważ w projekcie mogły brać udział dzieci w wieku 7–12 lat na zajęciach zostały one podzielone na dwie grupy wiekowe: 7–9 oraz 10–12 lat. Podział okazał się trafnym rozwiązaniem, gdyż jak zauważyli prowadzący, stan wiedzy, jaki wykazywali mali studenci, był diametralnie różny. Mam tutaj na myśli zarówno wiedzę nabytą w czasie zajęć szkolnych jak i spoza nich. Podczas gdy dzieci w młodszej grupie chętnie opowiadały o swoich doświadczeniach, mających źródło w sferze prywatnej, intymnej, rodzinnej, ale łączących się z tematem teatru, lalek, bajek o tyle starsze starały się bardziej wykorzystywać wiadomości i umiejętności nabyte w szkole. Jednocześnie własne uwagi, spostrzeżenia, wypowiedzenia, jakimi dzieliły



się z prowadzącymi w znacznej części wydawały się inspirowane tym, co zapewne usłyszały w telewizji bądź przeczytały w Internecie. Niejednokrotnie owe wypowiedzi wydawały się mieć swój rodowód w programach i treściach przeznaczonych dla dorosłych. Młodzi słuchacze interpretując je, na swój sposób wydobywali z nich to, co wydawało im się najatrakcyjniejsze (być może dlatego, że nieobecne w przekazach adresowanych do nich, a zatem sprawiające wrażenie „zakazanych”) – wulgarność, przemoc, erotykę. Jednym z zadań warsztatowych było przygotowanie własnej kukielki z materiałów dostarczonych przez organizatorów, a następnie zaaranżowanie krótkiego spektaklu. Uczestnicy otrzymali kartony (na których mogli zaprojektować lalki), mazaki, kredki, nożyczki, włóczki, plastelinę i inne akcesoria, mające urozmaicić ich pracę. Pozostawienie małym studentom dowolności w kreowaniu postaci poskutkowało zaprojektowaniem kilku morderców, prostytutek czy alkoholików, a następnie próbom uczynienia ich bohaterami przedstawień. Sposobem na zapobiegnięcie takim sytuacjom podczas kolejnych warsztatów okazało się narzucenie z góry fabuły, do której należało stworzyć postaci. Połączono przy tym przekazywanie informacji historycznych z zabawą, ponieważ dzieci miały stworzyć postaci do chińskiej legendy o powstaniu teatru cieni. Okazało się to dla nich doskonałą rozrywką po półtorgodzinnym wykładzie, prowadzącym natomiast pozwoliło uniknąć sytuacji, gdy małe dzieci próbowali wcielić się w role osób z tzw. „marginesu społeczeństwa”.



Zdjęcie 4. Uczestnicy warsztatu „Światło w teatrze i teatr lalkowy” aktywnie uczestniczą w wykładzie

Sytuacja ta pokazuje, jak istotnym źródłem wiadomości o życiu społeczno-kulturalnym są dla dzieci telewizja i Internet i jak umiejętnie należy kontrolować ich dostęp do owych mediów. Chociaż mówienie o Internecie jako źródle zagrożeń czy deprawacji młodych ludzi wydaje się archaiczne, nieadekwatne do możliwości, jakie sieć oferuje, a czasem nawet śmieszne, to konieczne jest jednak zachowanie rozwagi w dawaniu dziecku do ręki tego potężnego narzędzia. Wniosek, jaki nasunął się



prowadzącym po odbyciu serii spotkań z dziećmi, jest taki, że nie można zakazywać korzystania z Internetu, ale należy dbać o to, aby nie było to jedyne źródło wiedzy czy miejsce kontaktów z innymi ludźmi. Istotna jest tutaj np. troska o rozwój językowy dziecka, nieograniczanie się tylko do słownictwa charakterystycznego dla sieci, które bywa „upośledzone” – pełne błędów ortograficznych, stylistycznych, skrótów, wyrazów nieistniejących w słowniku języka polskiego itd. Posługiwanie się takim językiem zauważyliśmy u kilkorga młodych uczestników, zwykle ze starszej wiekowo grupy. Dzieci sprawiały wrażenie ograniczonych językowo, niepotrafiących wyrazić swoich myśli, mimo iż logika ich myślenia była poprawna, dobrze kojarzyły fakty i zjawiska. Po sposobie ich wysławiania się można by jednak odnieść wrażenie, że zostały mylnie przypisane do grupy. Innym zjawiskiem, jakie dało się zaobserwować wśród kilkorga, było myślenie stereotypami zapewne zaczerpniętymi z najczęściej odwiedzanych stron internetowych. Można było z ich ust usłyszeć opinie, wyrażane np. na forach internetowych popularnych dzienników, których autorstwo z pewnością należy przypisać dorosłym. Niejednokrotnie były to komentarze dotyczące polityki i polityków, z których znaczenia dzieci nie zdawały sobie sprawy. Zdaje się to być dowodem na to, że rodzice mało czasu poświęcają rozmowom z dziećmi w ogóle, niekoniecznie na temat spędzania czasu wolnego przy komputerze przez ich pociechy. Wystarczy bowiem odrobina uwagi, aby zaobserwować, w jaki sposób młody człowiek wyraża swoje myśli i czy są to myśli formułowane samodzielnie czy też kopie zasłyszanych bądź przeczytanych opinii innych ludzi.



Zdjęcie 5. Prezentacja kukielek wykonanych przez uczestników warsztatów



Zdjęcie 6. Uczestnicy zajęć pracują pod czujnym okiem instruktorów



Z drugiej strony kilkoro dzieci wykazywało się znacznie wyższą niż przeciętna umiejętnością obsługi komputera oraz specjalistycznych programów, wiedzą którą można nazwać ekspercką. Dotyczyło to głównie programów do edycji grafiki, takich jak: Adobe Photoshop czy Corel Draw albo programów do tworzenia i edycji animacji. Należy bowiem mieć w pamięci fakt, że warsztaty odbywały się w ramach Uniwersytetu dla Dzieci i zapewne młodzi studenci musieli wykazać się chęcią uczestnictwa w nich. Były to dzieci zainteresowane zdobywaniem i poszerzaniem wiedzy, częściowo z rodzin inteligenckich, chcące spędzać czas wolny w sposób dość nietypowy dla swojego wieku. Nie powinno zatem dziwić, że niektóre z nich wykazywały się ponadprzeciętnymi umiejętnościami. Jest to równocześnie dowód na to, że komputery i Internet same w sobie nie są złe, jak sugerują niektórzy teoretycy, zły jest jedynie brak kontroli rodzicielskiej nad tym, w jaki sposób zafascynowani nowymi technologiami młodzi użytkownicy spędzają czas. Dzieci rozwijające swoje umiejętności już od najmłodszych lat mają szansę w przyszłości stać się wybitnymi specjalistami, uniemożliwienie im tego byłoby stratą zarówno dla nich samych jak i dyscyplin badawczych, w których chcą się w przyszłości kształcić.

W roku akademickim 2011/2012 Uniwersytet Łódzki dla Dzieci planuje drugą edycję projektu. Nieznany jest jeszcze program, strona Uniwersytetu milczy także na temat terminu rejestracji. Z pewnością jednak projekt będzie cieszył się popularnością porównywalną (albo większą) do pierwszej edycji, która została dostrzeżona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i wyróżniona tytułem Miejsca Odkrywania Talentów. Dzięki temu znalazł się na liście podobnych miejsc, gdzie odkrywane i promowane są osoby szczególnie uzdolnione, a którą to listę można znaleźć pod adresem internetowym www.roktalentow.men.gov.pl. Z pewnością działania Uniwersytetu dla Dzieci dają młodym ludziom możliwość odkrywania własnych zainteresowań i dalszego samorozwoju dzięki przyjemnemu połączeniu nauki i pracy. Szeroki wachlarz warsztatów prowadzonych przez specjalistów w swoich dziedzinach (fizyków, bibliotekoznawców, informatyków, antropologów literatury, teatrologów, kryminalistów, osoby ze Studenckiego Biura Karier Profil) pozwalał na uczestnictwo w zajęciach bardzo zróżnicowanych, a przez to ciekawych dla małych studentów. Wszystkie z zajęć przygotowane były pod kątem ich zainteresowań i możliwości percepcyjnych, tak aby nie przekazywać im nieodpowiednich, niezrozumiałych albo zbyt banalnych treści. Najlepszym dowodem na sukces projektu było jednak zadowolenie dzieci wychodzących z każdego z zajęć.

Poniżej zamieszczam program warsztatów „Światło w teatrze i teatr lalkowy” możliwy do wykorzystania na zajęciach szkolnych.

Program warsztatów „Światło w teatrze i teatr lalkowy”

1. Powitanie dzieci. Zadawanie pytań: czy były w teatrze lalek, jakim, jakie widziały przedstawienia, jakie znają rodzaje lalek? (10 minut).



2. Prezentacja rodzajów lalek. Wykład połączony z pokazem slajdów i krótkich filmów oraz lalek udostępnionych przez Teatr Lalki i Aktora Pinokia w Łodzi. Prezentowane lalki: kukielka, pacynka, jawałka, marionetki, guignol, lalki z teatrów chińskich, japońskich, tureckich (30 minut).
3. Wykład dotyczący wykorzystania lalek w filmie i animacji poklatkowej połączony z prezentacją fragmentu filmu Tima Burtona „Gnijąca panna młoda” (20 minut).
4. Warsztat z wykonania prostych animacji, prezentacja możliwości, jakie przy ich tworzeniu daje aparat fotograficzny (15 minut).
5. Wykład dotyczący teatru cieni: powstanie, legendy dotyczące jego powstania, rodzaje lalek w teatrze cieni, materiały służące do ich wykonania (20 minut).
6. Prezentacja możliwości, jakie daje w teatrze oświetlenie, rodzaje filtrów, reflektorów. Teatr cieni za pomocą latarki (5 minut).
7. Warsztat – wykonanie kukielek z materiałów dostarczonych przez prowadzących. Krótkie spektakle stworzone przez dzieci podzielone na 4 grupy (20 minut).
8. Rozdanie dyplomów.

Sandra Kmiecik

STRESZCZENIE:

Uniwersytet Łódzki dla Dzieci. Kilka spostrzeżeń po pierwszej edycji

Artykuł „Uniwersytet Łódzki dla Dzieci. Kilka spostrzeżeń po pierwszej edycji” dotyczy doświadczeń organizatorów po pierwszej edycji projektu. Szczegółowo opisane zostały warsztaty prowadzone przez Studenckie Koło Naukowe Teatrológów pod tytułem „Światło w teatrze i teatr lalkowy”, ich cele, sposoby przekazywania wiedzy oraz wnioski.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet dla Dzieci, warsztaty, wykłady, Studenckie Koło Naukowe Teatrológów UŁ, teatrologia, teatr lalek, światło w teatrze.

SUMMARY:

Lodz University for Kids. A few remarks about first edition

The article „Lodz University for Kids. A few remarks about first edition” presents organizer’s experiences after first edition of project. Precisely described are workshops carry on by Student Knowledge About Theatre Scientific Group named „Light in theatre and puppets theatre”, purposes, way to give a knowledge and conclusions.

Key words: Lodz University, University for kids, children, kids, workshops, lectures, puppets theatre, light in theatre, scientific group, knowledge about theatre.